

Protokół Nr XXI/05

z XXI (nadzwyczajnej) sesji Rady Gminy Mieścisko w dniu 8 lipca 2005 r.
w godz. 9.00 do 11.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Mieścisku.

Adn. 1

XXI sesję Rady Gminy zwołaną w trybie nadzwyczajnym otworzył Przewodniczący Rady Gminy – P.Janusz Górski.

Dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek Wójta z uwagi na pilną potrzebę zmiany uchwał: w sprawie zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Popowo Kościelne oraz w sprawie zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Sarbia a także podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej w Gołaszewie.

Przewodniczący Rady na wstępie powitał radnych Rady Gminy Mieścisko oraz zaproszonych gości:

- Wójta Gminy – P.Andrzeja Banaszyńskiego,
- Sekretarza Gminy – P.Alicję Kędracką,
- Skarbnika Gminy – P.Teresę Samarzewską,
- Radcę Prawnego – P.Mirosławę Nowakowską,
- Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej – P.Grażynę Witucką.

Na wstępie minutą ciszy uczestnicy sesji uczcili pamięć zabitych i rannych podczas wczorajszego ataku terrorystycznego w Londynie.

Adn. 2

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że na 15 radnych Rady Gminy, na dzisiejszej sesji obecnych jest 15, wobec czego Rada jest prawomocna do prowadzenia obrad i podejmowania uchwał.

(Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu).

Adn. 3

Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad, jaki radni otrzymali z zaproszeniem na sesję.

Do przedstawionego porządku Wójt Gminy zgłosił wniosek o wprowadzenie uchwały w sprawie współpracy w zakresie remontu chodnika w pasie drogi powiatowej Mieścisko-Żabiczyn nr 32342 oraz remontu zatok postojowych w pasie drogi powiatowej Ruda-Roszkowo nr 32308 . Potrzeba pilnego podjęcia uchwały wiąże się z podpisaniem porozumienia i terminem wykonania zadań.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy chcą aby projekt uchwały wprowadzić do dzisiejszego porządku obrad ?

Radni w głosowaniu jednogłośnie przy 15 głosach „za” zdecydowali o wprowadzeniu do porządku obrad uchwały w sprawie współpracy w zakresie remontu chodnika w pasie drogi powiatowej Mieścisko-Żabiczyn nr 32342 oraz remontu zatok postojowych w pasie drogi powiatowej Ruda-Roszkowo nr 32308.

Przewodniczący Rady poinformował, że w/w uchwała będzie pod poz.5.4.

Porządek obrad XXI (nadzwyczajnej) sesji Rady Gminy po zmianach przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przedstawienie porządku obrad Xxi sesji Rady Gminy – możliwość wprowadzenia zmian.
4. Przyjęcie protokołu obrad z poprzedniej sesji.
5. Podjęcie uchwał:
 - 5.1. w sprawie zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Popowo Kościelne,
 - 5.2. w sprawie zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Sarbia,
 - 5.3. w sprawie utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej w Gołaszewie,
 - 5.4. w sprawie współpracy w zakresie remontu chodnika w pasie drogi powiatowej Mieścisko-Żabiczyn nr 32342 oraz remontu zatok postojowych w pasie drogi powiatowej Ruda-Roszkowo nr 32308.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zakończenie.

Adn. 4

Przewodniczący Rady zaproponował przyjęcie protokołu z ostatniej sesji bez odczytania i w tej formie zaproponował przegłosowanie.
Radni w głosowaniu jednogłośnie zdecydowali o przyjęciu protokołu z ostatniej sesji bez odczytania.

Adn. 5 – Podjęcie uchwał:

- w sprawie zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Popowo Kościelne.
Wyjaśnień do projektu uchwały udzielił Wójt Gminy – P.Andrzej Banaszyński.
Na wstępie Wójt poinformował, że na jego wniosek została zwołana dzisiejsza sesja nadzwyczajna dlatego, że w ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy uwagi co do złożonych wniosków. Chodzi o zmianę określenia: był Program Odnowy Miejscowości, a winno być Program Rozwoju Miejscowości. Sytuacja jest nagląca. W ciągu 14 dni ten wniosek musi być uzupełniony dlatego, że są sztywne reguły gry odnośnie punktacji w tym działaniu. Również jednym z kryteriów jest kolejność złożenia kompletnego wniosku.

Do projektu uchwały zgłoszono zapytania:

- radny Rodzewicz – zwrócił uwagę, że ta uchwała jest już trzeci raz zmieniana. Czy nie możnaby od razu ustalić nazewnictwa. Z czego wynikała ta zmiana ?
- Radca Prawny – P.Mirosława Nowakowska – wyjaśniła, że wpisujemy takie nazwy jak pracownik uzyska z Urzędu Marszałkowskiego. Nazwa zmienia się po każdorazowym szkoleniu. W przypadku tej uchwały dostosowujemy się do tych nazewnictw;
- radny Raysner – wyraził zdziwienie w związku z kryteriami przy udzielaniu pomocy z Unii. W zamyśle jest, że ta pomoc ma iść w kierunku wyrównania poziomu, a tutaj zaczyna się preferować na pierwszym miejscu tych co już coś mają. Ci co nic nie mają powinni być na pierwszym miejscu w tej chwili żeby wyrównać poziom.

Wobec braku dalszych zapytań Przewodniczący Rady przystąpił do odczytania kolejno projektów uchwał poczym poddał je pod głosowanie:

- uchwała w sprawie zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Popowo Kościelne.
Na 15 radnych obecnych na sesji, uchwała w głosowaniu została przyjęta jednogłośnie przy 15 głosach „za” i stanowi załącznik do protokołu.

- uchwała w sprawie zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Sarbia.

Na 15 radnych obecnych na sesji, uchwała w głosowaniu została przyjęta jednogłośnie przy 15 głosach „za” i stanowi załącznik do protokołu.

- uchwała w sprawie utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej w Gołaszewie.

Wyjaśnień do projektu uchwały udzielił Wójt Gminy – P.Andrzej Banaszyński.

Tytułem wstępu przypomniał, że w roku ubiegłym Rada podjęła uchwałę upoważniającą Wójta do prac związanych z przygotowaniem wszystkiego odnośnie utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej. Stosowny wniosek został opracowany i przedstawiony Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej. Ten wniosek został oceniony i również tutaj mamy pewne rzeczy do uzupełnienia, a rzeczą najważniejszą jest uchwała Rady Gminy w sprawie utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej i dopiero ten wniosek będzie rozpatrywany. Musimy również przedstawić pełny odpis księgi wieczystej, zweryfikowaną listę przewidzianych niepełnosprawnych, poprawić niektóre założenia ekonomiczne. A z drugiej strony kwestia przygotowania jednego stanowiska pracy jest w granicach 80 tys.zł i w związku z czym żeby zacząć już rozmawiać jest potrzebna zgoda Rady czyli uchwała o utworzeniu ZAZ. Będzie to nasz zakład budżetowy a taki zakład może utworzyć tylko i wyłącznie Rada Gminy. Podejmując uchwałę to jeszcze nie jest zdecydowanie czy zakład będzie czy nie. Jeżeli nie będzie odpowiedniego dofinansowania, to tak jak mówiliśmy w samych założeniach to gmina nie ma pieniędzy i wtedy wycofujemy się z tego. Natomiast aby wniosek był rozpatrywany przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego musi być uchwała.

Nad projektem uchwały rozpoczęła się dyskusja w której głos zabrali:

- radny Rodzewicz – porównał sytuację takiego zakładu do sytuacji ekonomicznej Brygady Robót Komunalnych. Patrząc na zobowiązania Brygady, nie dofinansowanie oświaty ma czarna wizję tego. Jego zdaniem gmina zostanie pozostawiona z następnym problemem. Przestrzegł aby nie było tak jak z Brygadą.. Mamy doświadczenie z Brygadą, mamy problemy z oświatą. Za wszystkie zobowiązania, roszczenia tego zakładu finansowo będzie odpowiadać gmina.

- radny Staroń – zdaniem radnego taki zakład na terenie gminy byłby potrzebny i tak czarno patrzeć nie można. Problemy są wszędzie. Wszystko wszędzie zależy od ludzi. Uważam powiedział radny „próbować trzeba, nic jeszcze przesądzone nie jest. Jestem za tym aby zakład powstał i tę uchwałę podjąć. A czarny scenariusz zawsze może wystąpić”.

- radny Graczyk – zapytał czy na dzień dzisiejszy jest wystarczająca liczba niepełnosprawnych, które będą kwalifikowały się do pracy w zakładzie ?

- Wójt – „przedwczoraj była publikowana mapa najbardziej zadłużonych gmin województwa wielkopolskiego i tam nas nie ma, I to jest dla mnie i dla państwa satysfakcjonujące, że panujemy nad sytuacją. Sytuacja z Brygadą i oświatą zależy od funduszy. Fundusze na ZAZ są PFRON-u. Jeśli my ich nie weźmiemy, to na to czekają tam następni i dlatego te poprzeczki są stale podnoszone. Jediną rzeczą, która przyświeca oprócz naszego aportu to budowanie tego zakładu za cudze pieniądze. My mamy dać tylko zabezpieczenie. Natomiast zakład, który powstaje dla 25 osób niepełnosprawnych i 10 sprawnych to jest tak samo jakby nam spadł z nieba i rzeczywiście na nas będzie ciążyło dobre zarządzanie. Brygadę możemy rozwiązać tylko te drobne pieniądze, które mamy będziemy musieli po prostu zwielokrotnić.

My stoimy w kolejce. 2 lata temu Słupca była sama, Lisków był sam. Dzisiaj coraz więcej ludzi chce to robić. Ja uważam, że taki zakład na naszym obiekcie z tymi dziedzinami potrafi się utrzymać bo to co jest przedstawione w całym wniosku to jest przedstawione właśnie, że on musi się utrzymać. Musieliśmy mieć promesy podpisanych umów jeśli chodzi o niszczenie dokumentów, pamiątkarstwo itp.. Budując zakład chce pomóc naszym mieszkańcom.

Z kolei odpowiadając Panu Graczykowi – wg statystyk i ewidencji w Urzędzie Pracy tych niepełnosprawnych było 2. Myśmy rozwinęli akcje na stan wiedzy OPS zaczęliśmy docierać do poszczególnych osób. Zrobiło to zainteresowanie. Wielu z tych ludzi siedzi w domach, jak

w dziuplach, wielu nie wychodzi. My chcemy ich przywieźć, chcemy im dać możliwość pracy, a niejednokrotnie może być tak, że to będzie jedyne utrzymanie dla rodziny. Myślę, że musimy a chyba jesteśmy do tego powołani żeby dobrze to zorganizować. Dobrze to zorganizujemy to też będziemy mieli z tego satysfakcję: 1, 2 a może 25 uśmiechów na twarzy”;

- radna Kapczyńska – zapytała czy środki w I etapie byłyby z PFRON-u ?

- Wójt – „na całość. Bo my wchodzimy wtedy jako Brygada, jako gmina. Udział gminy jest wprowadzony aportem jako obiekt, który jest wyceniony i ziemia. Na razie mieścimy się w tej głównej strefie. 80 tys. zł jest na jedno stanowisko i to jest do przyjęcia. Program jest opracowany w I fazie. Jeżeli coś się będzie zmieniać to ja będę informował. Jeżeli okaże się, że np. finansowanie ma być fifty-fifty to wycofujemy się. Na dzisiaj są takie rzeczy, że po wszystkich korektach istnieje możliwość już realnego przyznania środków. Przez pół roku PFRON finansuje materiały, pensje, ZUS tych niepełnosprawnych. Reszta musi się sama utrzymać.

- radny Rodzewicz – z powołaniem tego zakładu wiąże się kierownictwo. Skąd na to wezmą się pieniądze ? P.Wójt powiedział, że w zasadzie ten I rzut środków jest na tych niepełnosprawnych ?

- Wójt – „ktoś będzie musiał być tam szefem. Może być tam osoba na wolontariacie do momentu uruchomienia zakładu”. Mówiąc o kierowniku to myślę o tym, który będzie organizował tę część budowlano-wyposażeniową. Uważam, że jeśli się coś buduje, to kierownik albo brygadzysta powinien być od początku. Na razie nie myślałem żeby tu podstawić jakieś nazwisko.

- P.Witucka – Kierownik OPS – w nawiązaniu do zapytania radnego Graczyka o aktualną liczbę niepełnosprawnych kwalifikujących się do pracy w ZAZ poinformowała o rozeznaniu przeprowadzonym w celu złożenia wniosku do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. Mamy 38 osób niepełnosprawnych statystycznie spełniających warunki do takiego zatrudnienia, w tym z terenu gminy Mieścisko jest tych osób 24. Jednak na dzisiaj należy zadać sobie pytanie: 1) czy lekarz medycyny pracy tym 38 statystycznym osobom, które wówczas wyraziły gotowość do takiego zatrudnienia każdemu z nich wyda zdolność do pracy w ZAZ ? 2) czy za pół roku, czy za kilka miesięcy kiedy staniemy przed faktem zatrudnienia tych osób niepełnosprawnych czy wówczas te osoby nie zmienią zdania i nadal wyrażą swoją gotowość do takiego zatrudnienia, bo musimy mieć również świadomość faktu, że wszystkie te osoby na tę wiedzę którą posiadam mają pewne zabezpieczenie w postaci renty socjalnej, czy zasiłku stałego. Są to kwoty, które pozwalają tym osobom podjąć tę pracę w ZAZ, ale czy oni to uczynią to już jest ich wola i musimy taka świadomość posiadać, podejmując dzisiejszą decyzję”.

- Wójt – wyjaśnił, że statut i plan finansowy też będzie zatwierdzany przez Rade. Dzisiaj uchwałą jest tylko o powołaniu takiego zakładu. On i tak nie może działać bez statutu i planu finansowego.

- Przewodniczący Rady – ocenił, że tak jak P.Wójt powiedział ta dzisiejsza uchwała nie przesądza jeszcze o utworzeniu tego zakładu. Jest tylko niezbędnym załącznikiem do wniosku, który został złożony. Natomiast jeśli zaistniałyby warunki, które byłyby zagrożeniem dla naszego budżetu to wszystko jest do rozwiązania. „Myślę, że do tego tematu wszyscy będziemy podchodzili bardzo ostrożnie, pot o żeby mógł w ogóle być rozpatrywany nasz wniosek należałoby podjąć uchwałę”.

- radny Staroń – „wydaje się, że zdrowy chorego i tak nie zrozumie i jeżeli P.Wójt powiedział o wywołaniu uśmiechu na twarzach tych ludzi to warto nad tym popracować i warto taką uchwałę podjąć.”

- radna Kapczyńska – „my nie negujemy celowości utworzenia takiego zakładu, tylko martwimy się czy finansowo wytrzymamy. Jesteśmy małą gminą i to nas trapi. Myślę, że

mieć taki zakład, byłoby to coś nowego, dałoby to zatrudnienie . Chcemy żeby tym osobom żyło się lepiej, ale jest pytanie czy to wytrzymamy i to jest nasza główna obawa. Pan Wójt na każdej sesji, spotkaniu będzie nas na bieżąco informował jak to się rozwija. Po cóż mielibyśmy się topić jeśli to na przyszłość będzie kulą u nogi ?. Jedynie pod względem ekonomicznym można to przyrównać do Brygady, natomiast specyfika jest zupełnie inna”.

- radny Rodzewicz – „proszę przypomnieć sobie co z oświatą było na początku.. Ministerstwo oferowało kasę, niektórzy się na to załapali, ja Wójta ostrzegałem: ostrożnie nie bierzmy, bo się utopimy”. Był taki efekt: były remonty i od razu kasa padła, zaczęły się problemy. Proszę sobie przypomnieć z lekarzami rodzinnymi, jakie były zapewnienia jak to miało szybko funkcjonować i boje się, że jest następna okazja wrobienia gmin w coś. Czyli na początku daje się niezłą kasę. Ja boje się o jedną rzecz. My zrobimy i za 2 lata nie będzie pieniędzy. Ugotujemy się równo i dokładnie. Założmy, że wszystko będzie pięknie. 25, 30 osób zatrudnionych i to wszystko będzie funkcjonować. Jest to grupa zawodowa, zakłady pracy, które niestety same się nie utrzymują, trzeba je dofinansowywać. Przegrywają na rynku, więc trzeba je w jakiś sposób wspomóc. Może patrzę na to czarno. Ale historia i perspektywy pozwala tak myśleć. To jest jakiś pewien ciąg. Na początku daje się potężne pieniądze na zachętę i później to wszystko tnie i my zostajemy z tym wszystkim sami.”

- Radca Prawny – „rzeczywiście ani Wójt, ani nikt z nas nie da zapewnienia, że przepisy nie zmieniają się. W tym kraju, w tych realiach naprawdę wszystko jest możliwe i to Rada musi wziąć pod uwagę podejmując określoną decyzję. Zabezpieczenia nie są tylko po to żeby radnych wystraszyć. Warunkiem otrzymania tych środków i zwrócenia ich jest również okres prowadzenia tego zakładu. To jest wcale nie mały okres bo 10 lat. 10 lat w realiach gospodarczych, finansowych i prawnych tego kraju to jest stosunkowo dużo. Są plusy i minusy i trzeba je wyważyć”.

- Przewodniczący Rady – z założenia zakład ma się finansować sam ?

- Radca Prawny – ma się finansować sam.

- Wójt – „w pewnym stopniu żeśmy się zgodzili z jednymi działaniami, które zostały wykonane. Jeżeli dzisiaj się wycofamy z tego to ktoś inny się z tego ucieszy. Spróbujmy. Przecież to, że podjęliśmy uchwałę o pomocy z funduszy na rozwój miejscowości to wcale nie świadczy, że pieniądze dostaniemy. My musimy najpierw spełnić warunki i wydawać pieniądze na dokumentację, na robienie programów, a potem się ustawić w kolejce. Jeżeli w tej kolejce nam się coś dostanie to dobrze, ale jak nie będziemy robili czegoś, czyli nie będziemy składali wniosków, programów to po prostu nie będziemy mieli.. Jest obiekt, który możemy sprzedać za 40 tys.zł, jest kupiec na to i to będzie wszystko, natomiast my możemy dzisiaj coś zrobić. W nawiązaniu do wypowiedzi P.Kapczyńskiej – w momencie jeśli ktoś mi powie, ile to ma kosztować (2 mln zł bo taki jest kosztorys) i mamy np. wyłożyć połowę to wycofamy się z tego. Uchwała i wniosek musi być stosunkowo wcześniej, bo te pieniądze trzeba będzie wydać w tym roku, a w ubiegłym roku przecież mieliśmy dostać 700 tys.zł na sprzęt czy na coś innego, ale najpierw musi być rzecz budowlana. Dopóki nie będę miał promesy to tego nie będę robił, bo przecież mamy w naszym planie o wiele inne rzeczy nad którymi się zastanawiamy, gdzie są też potrzebne pieniądze. Powiedzieliśmy kiedyś a, powiedzmy b a w każdej chwili możemy się z tego wycofać. Chodzi o to żeby było to dla dobra naszej gminy. Ja myślę, że radni w liczbie 15 osób, nasze służby wszyscy będziemy na ten temat myśleć. Dzisiaj do rozpatrzenia wniosku jest potrzebna uchwała. Nie będzie tej uchwały wniosek będzie odrzucony.”

- radna Kapczyńska – zapytała czy na tym etapie jeśli ten zakład sam się nie będzie finansował czy już dzisiaj możemy się dowiedzieć, czy również z budżetu będzie trzeba udzielać pomocy, czy też będzie od razu komornik, zajęcie zabezpieczeń, likwidacja zakładu? Czy to jest dzisiaj za mało żeby to powiedzieć ? Czy taki mały zakład przebije się na rynku, czy taką produkcją, przy takim ścisku na rynku pozyska odbiorców do kupowania ?

- Przewodniczący Rady – czy zakład będzie się w stanie sam utrzymać na rynku bez pomocy?
- Wójt – wyjaśnił, że we wniosku jest udowodnione, że ta produkcja która tam będzie powinna na siebie zarobić. Mamy tam proces niszczenia dokumentów tj uważam dochodowa rzecz bo każdy będzie musiał się tym zająć i mamy popodpisywane promesy. To są dokumenty z sądów, prokuratur, policji, z banków. Tj. niszczenie około 0,5 tony dziennie. Najważniejszą rzeczą jaką się planuje to jest produkcja rozsady, czy robienie biohumusu.”
- Sekretarz Gminy – P.Alicja Kędracka - wyjaśniła, że zgodnie z obowiązującymi przepisami: Rozporządzeniem i Uchwałą Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w każdym roku na 1 osobę niepełnosprawną będą przyznawane środki w wysokości 16.722 zł, ale z tych pieniędzy muszą się utrzymać wszyscy: czyli 25 osób niepełnosprawnych jak i 9 obsługi. Cały zakład musi być utrzymany z tych środków.
- radny Migas – „ w związku z czym, że nie wiadomo czy te pieniądze będą czy nie ja proponuję żeby tę procedurę kontynuować do momentu kiedy będzie należało zdecydować. Przyjrzeć się wszystkiemu „za” i „przeciw”. Chodzi o to żeby w czymś brać udział. Domeną Wójta jest zarówno to, że ocenia się go za to co zrobił jak i co nie zrobił. Obracać się w tych obszarach gdzie są pieniądze i je zdobywać dla dobra naszych mieszkańców. Proponuję żeby tę procedurę prowadzić dalej do momentu kiedy będziemy pewni na 100%. Jeśli będą pieniądze – to mówimy „tak”, są zagrożenia – mówimy nie.”
- Radca Prawny – „ja sobie nie wyobrażam, że w tym funduszu w którym tak trudno o te środki. Nagle środki otrzymamy i wtedy powiemy nie, bo się odmyślimy. To będzie dopiero dziwna sytuacja. Skoro już to z taką świadomością do końca. Jeśli o środki jest tak trudno i ktoś je przyzna, to uważam że trzeba by wielkiej odwagi powiedzieć: ale teraz to już ich nie chcemy”.
- radny Rojewski – podzielił zdanie P.Radcy. Jeśli powiemy „a” to musimy powiedzieć „b”, a nie wycofywać się. To byłoby bardzo brzydko.
- Wójt – „wracając do samoutrzymania. Dzisiaj nikt na rynku nie jest w stanie powiedzieć, czy się utrzyma czy nie. Zawsze jest ryzyko Postawienie zakładu na terenie gminy, do którego też jesteśmy zobowiązani jest to w pewnym sensie nasze zadanie własne. Kto mi dzisiaj powie w którym gospodarstwie będzie zysk, w której dziedzinie ? Jak w taki sposób byśmy robili to możemy zachowawczą metodą żyć. Ja kolejny raz mówię, że w momencie kiedy będą sytuacje takie, że budżet nasz tego nie wytrzyma już na starcie to ja będę miał odwagę powiedzieć Radzie dla nas to się nie opłaci. Na bieżąco państwo zawsze w takich sprawach informuję, w rozmowach indywidualnych, zarówno na komisjach, sesjach. Jest kwestia przyjęcia dzisiejszego programu. Jak ten zakład powstanie to jego rzeczą będzie na tej bazie, którą ma narzędzi robić coś co na rynku będzie kupowane.”
- radna Kapczyńska – w nawiązaniu do wypowiedzi P.Kierownik OPS – jest znak zapytania, czy te osoby otrzymają: 1) zaświadczenie lekarskie, a po 2) czy będą chcieli pracować, bo mogą podwyższyć poprzeczkę płacową, a my nie będziemy mieli pieniędzy żeby im płacić ?
- P.Witucka – „faktycznie te osoby nie mogą przekroczyć pewnego pułapu. A jeśli ktoś ma własne zabezpieczenie, a zakładam, że w 90% te osoby posiadają własne zabezpieczenie typu renta socjalna, zasiłek stały, renta rodzinna. Bo rozmawiamy o najwyższej grupie niepełnosprawności, rozmawiamy o znacznym stopniu niepełnosprawności. Zatem te osoby posiadają własne jakieś zabezpieczenie. I one mogą oczekiwać wyższego wynagrodzenia, ale nie mogą przekroczyć pewnej kwoty gwarantowanej przez system ubezpieczeń społecznych bo to pozbawia ich własnego świadczenia, , a jednocześnie wchodzimy w temat czy ta osoba jest osobą niepełnosprawną skoro ona tak rzeczywiście może pracować ? Skoro ta osoba jest tak wydajna i potrafi przy znacznym stopniu niepełnosprawności tak dobrze pracować i oczekiwać takiej zapłaty zatem stawia się nam pytanie czy nie zostanie nawet ponownie skierowana na komisję na ponowne orzecznictwo. Taka obawa jest. W dzisiejszą dyskusję należy wkalkulować jeszcze jeden istotny element, że te osoby przepracują 2-3 miesiące i

powiedzą już dalej nie, a drugi powie mnie to odpowiada i dla mnie 5 godzin pracy bo reszta jest rehabilitacja i to jest za mało. I oni chcą nawet w sobotę, niedzielę pracować bo oni tęsknią za pracą. My nie wiemy z czym my się spotkamy na dzień otwarcia tego zakładu i z tymi osobami, które mamy jakie możemy wobec nich mieć oczekiwania. Czy oni spełnią to co my zakładamy tego ja też dziś państwu nie zagwarantuję.”

- radny Staroń – „jeśli mówię osoba niepełnosprawna muszę brać pod uwagę, że ta osoba nie idzie do pracy po to żeby zarobić, bo ona już ma przez swoje kalectwo świadczenie, liczy ona, że będzie się tam przez tę pracę rehabilitować i jest to najważniejszy czynnik. Nie można dzisiaj zakładać, że niepełnosprawny pójdzie do pracy po to żeby zarobić, idzie po to aby się rehabilitować i oczywiście parę złotych zarobić;

- P.Witucka – potwierdziła, że jest to zakład, gdzie jest rehabilitacja przez pracę, nie mówmy, że jest to zakład produkcyjny dla osób pełnosprawnych. Tak naprawdę to jest rehabilitacja poprzez pracę;

- radny Staroń – ten czynnik musi być na pierwszym miejscu. Nie praca, nie zarobki –to jest nie do przyjęcia. Rozumiem, że są obawy. Natomiast gdybyśmy zakładali czarny scenariusz, to by nasza gmina musiała się cofać, pozostawać w stagnacji. Tu dziś się nie przesądza, że ten zakład powstanie. Ale nie można zamykać drogi żeby tego zakładu nie było. Jestem za tym aby ten zakład rzeczywiście był. Nie można dzisiaj stawiać, że to jest zakład zarobkowy. To jest zakład rehabilitacyjny. Głównie jest to uzdrowienie ludzi poprzez rehabilitację. Ci ludzie są dzisiaj zamknięci w domach, jeżdżą na wózkach. Jeżeli taki zakład będzie dofinansowany i jeszcze dodatkowo będzie zarobkował to tylko musi być dobra organizacja pracy. Ja nie widzę żeby ktoś dzisiaj zakładał, że tam musi być strata. Nie wyobrażam sobie, że jeśli jest zakład żeby on przynosił straty. To wszystko zależy od ludzi., w 90% od kierownika. Tam muszą być osoby, które rzeczywiście chcą tym ludziom pomóc.

- Skarbnik Gminy –udzieliła wyjaśnień z punktu widzenia budżetu Gminy. „Jeśli ten wniosek rzeczywiście uzyska akceptację i otrzymamy środki finansowe to podstawą jest przede wszystkim zagwarantowanie kwoty na całkowite inwestowanie. Z naszego budżetu nie jesteśmy w stanie dofinansować takiego zadania. I jeśli nie będzie promesy to ja będę przeciwna temu przedsięwzięciu (ale to na dziś). Decyzja o tym czy będziemy wchodzić w to zadanie dopiero będzie podejmowana już po opinii i decyzji Marszałka. Zabezpieczenie tych środków na finansowanie całkowite inwestycji jest bardzo ważnym argumentem do planu wieloletniego. Myślę, że taką promesę otrzymamy i w tej wierze możemy to zadanie kontynuować”.

W związku z wyczerpaniem dyskusji nad projektem uchwały w sprawie utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały, który następnie poddał pod głosowanie.

Na 15 radnych obecnych na sesji: 14 radnych głosowało „za” i 1 radny (Rodzewicz) „wstrzymał się od głosu”.

Uchwała została przyjęta większością głosów i stanowi załącznik do protokołu.

- uchwała w sprawie współpracy w zakresie remontu chodnika w pasie drogi powiatowej Mieścisko-Zabiczyn oraz remontu zatok postojowych w pasie drogi powiatowej Ruda-Roszkowo.

Wyjaśnień do projektu uchwały udzielił Wójt Gminy – P.Andrzej Banaszyński.

W roku ubiegłym gmina i Starostwo podjęły pewne uzgodnienia w zakresie wykonywania robót tzn. Starostwo przekaze określone materiały a gmina da robociznę. W roku bieżącym chcemy kontynuować dalsze 200 m chodnika na ul. Kościelnej do mostu jak również chcemy wspólnie zrobić 2 zatoki w Popowie Kościelnym: koło cmentarza i koło bloków.

W uchwale jest zawarta pomoc w kwocie 35 tys.zł ale będzie to w robociznie przez BRK. Następną rzeczą będzie zlecenie dokumentacji na kładkę.

- radny Staroń – zapytał czy nie możnaby przedłużyć za rzeką ?

- Wójt – w porozumieniu jest zapisane 200 m i na razie nie chciałbym zmieniać.
 - Przewodniczący Rady – czy ten chodnik można podzielić na pieszych i rowerzystów ?
 - Wójt – chyba będziemy tak robić. Tu nie zmienia się szerokość tylko jest jedna płytką czerwoną w środku
 - radna Kapczyńska – wyjaśniła, że chodnik przy Banku robiła Brygada i sam chodnik należy do zadań gminy, natomiast otoczenie wokół będzie zapłacone przez Bank.
 - radny Rodzewicz – zapytał skąd będzie 35 tys. zł na remont chodnika przy tak napiętym budżecie ?
 - Wójt – te 35 tys.zł będzie w zmianach w budżecie na sesji we wrześniu.
 - radny Raysner – „ja nie neguję tego co mamy podjąć. Ale mam trochę wątpliwości. Budżet powiatu, budżet gminy mają trochę różne cele i różne przeznaczenia. Coraz częściej w ramach współpracy wspomagamy powiat. Byłbym raczej zwolennikiem żebyśmy bardziej wspierali istotne przedsięwzięcia, połączenie nas ze światem (drogi). W tej dziedzinie byłbym bardziej za żebyśmy wspierali”.
 - Wójt – „tam gdzie nie chcę dawać, bo mówię że jest to zadanie powiatu – to nie dajemy. W naszej gminie w wielu zadaniach uczestniczyliśmy, np. droga z Zabiczyna, gdzie robiliśmy 2 x 400 m wspólnie z Województwem. Przekazujemy środki na wyższe cele bo jesteśmy członkami Stowarzyszenia „Komunikacja”. Mówiąc, że zostało opracowanie zrobione – wjazd na „11” to tam były nasze pieniądze, ale większe pieniądze były powiatu. To są wszystko nasze pieniądze. Za 35 tys.zł zrobić 2 zatoki i chodnik to uważam jest fifty-fifty. To wszystko robimy dla dobra naszych mieszkańców.”.
- W związku z brakiem innych pytań, Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały, którą następnie poddał pod głosowanie.
- Na 15 radnych uchwała w głosowaniu została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Adn. 6 Wolne głosy i wnioski

- radny Staroń – ponowił aby w Zbietce 2 drzewa po prawej stronie jak jedzie się do Wągrowca powinny być wycięte i powinien być znak „Przejście dla pieszych”.
 - Sekretarz Gminy – P.Kędracka – zwróciła się do sołtysów o wyrażenie swojej woli do połowy sierpnia co do wystawienia ogródków na Targach Michałowskich i Dożynkach Gminnych, które w tym roku odbędą się k/Domu Myśliwego w parku Sw. Huberta.
 - Wójt powiadomił, że na krzyżówce w Kłodzinie została przesunięta tablica. Ponadto jeśli chodzi o drogi powiatowe Nieświastowice – Budziejewo Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg oświadczył, że w najbliższym czasie będą robione.
 - radny Rojewski – prosił o położenie nowego chodnika przez wieś Zabiczyn bo istniejący jest w bardzo złym stanie i ciężko po nim chodzić.
 - radny Rodzewicz – ponowił, że na ul.Nowej chodnik jest rozjechany przez samochody.
- Wójt w odpowiedzi wyjaśnił, że chodnik na ul. Nowej będzie zrobiony., natomiast jeśli chodzi o chodnik w Zabiczynie, to na przyszły rok jest planowane położenie nowego dywanika asfaltowego przez Zabiczyn i również jest propozycja współpracy ze Starostwem. Najpierw niech będzie położony asfalt dlatego, że jest kwestia wysokości krawężników.
- W związku z wyczerpaniem pytań Przewodniczący Rady podziękował wszystkim za udział i dyskusję i zakończył XXI nadzwyczajną sesję Rady Gminy Mieścisko.

Protokółowała:

Wiesława Kujawa

Przewodniczył obradom:

Przewodniczący Rady
Janusz Górski